

Filipek, No make up (Ft. Kartky)

ej, Kocham Ciebie no make up!
ej, mógłbym ciebie nosić na rękach
ej, Kocham Ciebie no filter
choć to infantylne

ej, nie tracę czasu na dupy przez tę ostatnią
pisałem jedynie smuty
ale dla ciebie mógłbym zmienić je chyba
poświęcić życie
bylebyś była szczęśliwa
ale dla ciebie odpuszczę tripy bez celu
poniewierani w tych barach
noszenie gumek w portfelu
wyczyszczę głowę by tak nie ganiać za byłą
ja to nie heartbreaker, to nie Childish Gambino

hej hej, pale szluga
dochodzi trzecia,
wysłałam ci sms-y
niczym zakochany dzieciak
robie smutne numery
smutniejszy tu od Lil Peepa
kolejna płyta, chce tu dawnego Filipa

a ja słucham sobie Yelawolfa
trochę rzeczywistość wkur* mnie
be careful what you wish for
bylebyś nie odeszła szybko

ej Kocham Ciebie no make up!
ej, mógłbym ciebie nosić na rękach
ej, Kocham Ciebie no filter
choć to infantylne

w dresie czy sukni
w flircie czy kłótni
w klubie, wśród kumpli
gdy osuszam łzy
muza nam dudni
nie chce cię puścić
tylko ja i ty

bądź moja little queen
gdy dupy są tak subtelne jak Cardi B
pokaż ze kłamstwem jest
all the girls are the same, hey
jak to śpiewał Jussie Wrld

a ja mam porażki w portfolio
mam ziomów którzy lubią sobie pierd* i golnąć
nawijam w kółko już to samo na bitach
a moja wtórność czerpie ze stylu życia
bądź azymutem mi
pokaż ze mogę kochać
już mam dosyć przelotnych związków po bokach
bo już mam dosyć tych lasek a'la instagram
z którymi gadam o tym
co chciałbym nagrać żadna
nie czyta za fona
woli oglądać netflixa
żadna mnie nie rozgryzie, woli wyzwiska
żadna nie słucha Myzłowitza nie ma radości
długość dźwięku samotności w nas.

[Kartky:]

Kocham Ciebie no filter
masz teraz chłopaka pizdę
Kocham Ciebie no makeup
jesteś dla mnie tak piękna
chce zrobić bangera na stany
a znowu po nocy najebany wydzwaniam do mamy
i chce sie z tobą fdo rana bawić
bądź moja bandit queen zanim mnie znowu zostawisz

Kocham Ciebie no make up!
ej, mógłbym ciebie nosić na rękach
ej, Kocham Ciebie no filter
choć to infantylne

w dresie czy sukni
w flircie czy kłótni
w klubie, wśród kumpli
gdy osuszam łyzy
muza nam dudni
nie chce cię puścić
tylko ja i ty